

**Daniel Czerwiński**

Uniwersytet Gdański

## **Wybory do Sejmu w 1952 roku w województwie gdańskim w ocenie lokalnych władz partyjnych – próba analizy**

W historiografii polskiej brakowało do niedawna szerszego opracowania dotyczącego wyborów w tzw. Polsce Ludowej<sup>1</sup>. Zainteresowanie badaczy skupiało się przy tym przede wszystkim na głosowaniach z lat 1947<sup>2</sup>, 1957<sup>3</sup> i 1989<sup>4</sup>. Jest to zrozumiałe, gdyż odbywały się one w momentach historycznych przesileni<sup>5</sup>.

Wybory do Sejmu w październiku 1952 r. były drugimi w okresie powojennym<sup>6</sup>. Odbyły się one jednak w zupełnie innej rzeczy-

---

<sup>1</sup> Dopiero w ostatnim czasie ukazała się nakładem IPN licząca ponad 800 stron pozycja omawiająca różne aspekty wyborów w PRL. Por. *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014.

<sup>2</sup> Zob. np. *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu Ustawodawczego z 19 I 1947*, red. J. Wrona, Warszawa 1999; C. Osękowski, *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2000.

<sup>3</sup> *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu 20 stycznia 1957*, wybór, wstęp i oprac. P. Machcewicz, Warszawa 2000.

<sup>4</sup> Zob. P. Codogni, *Wybory czerwcowe 1989*, Warszawa 2012.

<sup>5</sup> W związku z wyborami w PRL pojawiają się różnice zdań odnośnie samego nazewnictwa aktu głosowania. Bardzo interesująco ten temat poruszył Jerzy Eisler. Por. *Idem, Wybory w PRL: uprowadzenie do zagadnienia [w:] Wybory i referenda...*, s. 9–16.

<sup>6</sup> Do czasu wydania wspomnianego tomu „Wybory i referenda w PRL” tematyka głosowania z roku 1952 nie była szerzej poruszana. Zob. S. Drabik, *Bezpieka i partia wobec wyborów do Sejmu PRL I kadencji w 1952 r. w województwie krakowskim*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2013, nr 1 (11), s. 129–161; T. Rochatka, *Aparat bezpieczeństwa w Wielkopolsce a wybory do sejmu w 1952 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 2 (18), s. 275–298; T. Wolsza, A. Zaćmiński, *Ludzie listy piszą ...Referendum i wybory do Sejmu w korespondencji Polaków (1946–1952)*, Bydgoszcz 2013 (zwłaszcza ss. 201–233). W przytaczanym już tomie pokonferencyjnym „Wybory i referenda PRL” na temat wyborów z 1952 r. zob. przede wszystkim: M. Mazur, *Strategie perswazyjne w wyborach do Sejmu w latach 1947, 1952, 1957. Model porównawczy*; J. Wojsław, *Strategie propagandowe w latach apogeum stalinizmu na przykładzie wyborów do Sejmu z 26 października 1952 r.: język tekstu i obrazu*; A. Zaćmiński, „Identyfikacja wroga” w wyborach do Sejmu PRL z 26 października 1952 r. – metodologia pracy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

wistości niż te z 1947 r. Partia komunistyczna była już wtedy ukształtowana i umocowana w polskich realiach. Siłą stłamszono podziemie niepodległościowe, zlikwidowano wszelką opozycję legalną, przeprowadzono także „zjednoczenie” ruchu robotniczego, w wyniku którego powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Obowiązywała już wtedy nowa konstytucja, Polska była „oficjalnie” Rzeczpospolitą Ludową, a samą ordynację skonstruowano tak, że głos można było oddać tylko na jedną listę wyborczą. Mimo to przebieg głosowania musiał być w pełni kontrolowany, a rządząca partia oraz bezpieka, zmobilizowały znaczne siły, aby zapewnić „zwycięstwo” Frontu Narodowego<sup>7</sup>. Po ogłoszeniu wyników mówiono o wielkim sukcesie i ogromnym społecznym poparciu dla polityki rządu. Niezmiernie ciekawą kwestią jest jednak, jak przedstawiciele lokalnego obozu władzy postrzegali te wybory we własnym gronie, w przygotowywanych na użytek wewnętrzny raportach i ocenach. Poniższy tekst ma być próbą wstępnego ukazania tego zagadnienia na przykładzie województwa gdańskiego.

Decyzją Rady Państwa z 5 sierpnia 1952 r. termin wyborów wyznaczono na 26 października. Ich przeprowadzenie poprzedzone zostało stworzeniem nowej konstytucji, powołującej „oficjalnie” Polską Rzeczpospolitą Ludową. Prace nad jej projektem rozpoczęto w maju 1951 r., jednak nową ustawę zasadniczą uchwalono 22 lipca 1952 r., a poprawki do tekstu osobiście wprowadzał Józef Stalin<sup>8</sup>. Całej akcji towarzyszyła bardzo rozbudowana kampania społeczna, podczas której mieszkańcy kraju mogli zgłaszać swoje uwagi do ogłoszonego w prasie projektu. Żadne głosy krytyczne nie były oczywiście brane pod uwagę, jednak celem tej inicjatywy było uzyskanie społecznej legitymizacji dla nowego porządku prawnego. Efekt ten niewątpliwie udało się komunistom osiągnąć, gdyż w skali całego kraju zorganizowano ponad 200 tysięcy spotkań, w których wzięło udział ponad 11 milionów osób<sup>9</sup>. Także w województwie gdańskim akcja przybrała masowe rozmiary. Odbyto 4 744 spotkania, w których wzięło udział bez mała ćwierć miliona osób, a głos zabralo 14 398 osób<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Józef Światło w swoich relacjach opisywał sposób fałszowania protokołów wyborczych w 1952 r. Por. Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Londyn 1986, s. 195. Zasadnym wydaje się jednak pytanie, czy był w ogóle sens fałszowania wyników w tamtej sytuacji? Wybory były tak przeprowadzone, że komuniści nie mogli ich przegrać. Szerzej zob. S. Ligarski, *O fałszerstwach wyborczych w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej – głos w dyskusji* [w:] *Wybory i referenda ...*, s. 50.

<sup>8</sup> M. Kallas, *Historia ustroju Polski*, Warszawa 2005, s. 296.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: AP Gdańsk), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku (dalej: KW PZPR), 2384/58, Pro-

Tak przeprowadzone „konsultacje” stanowiły preludium do zdecydowanie szerszej akcji, jaką były wybory parlamentarne. Jak już wspomniano, ich termin ustalono na niedzielę 26 października 1952 r. Ogłoszono też wtedy ordynację wyborczą, opierającą się na ustawie zasadniczej. Zgodnie z nią czynne prawo wyborcze posiadali wszyscy obywatele (prócz ubezwłasnowolnionych i pozbawionych praw publicznych) powyżej 18 roku życia, a wyborcy, którzy ukończyli 21 lat, mogli być wybierani jako posłowie. Bierne prawo wyborcze było powszechne, jednak ordynacja obwarowała je wymogiem zgłoszenia przez organizacje społeczne lub polityczne, co skutecznie blokowało możliwość kandydowania osobom nieakceptowanym przez ówczesne władze. Dodatkowo stworzono system głosowania „bez skreśleń”. Kandydatów na listach wyborczych było dokładnie tyle, ile mandatów przewidziano dla danego okręgu wyborczego. Wrzucenie do urny czystej karty, oznaczało więc akceptację listy, a możliwość wyrażenia sprzeciwu ograniczała się właściwie do bojkotu wyborów.

Kraj podzielono na sześćdziesiąt siedem okręgów wyborczych, jednak w przypadku województwa gdańskiego nie zachowano proporcjonalności odpowiedniej do liczby mieszkańców. Okręg gdański (nr 36) składał się z 249 obwodów wyborczych. Przypadało na niego osiem mandatów, a prawo głosu miało 322 209 osób. Dokładnie tyle samo posłów wybranych miało zostać z okręgu gdyńskiego (nr 37), pomimo, że miał tylko 205 obwodów i 283 424 uprawnionych do głosowania<sup>11</sup>. Różnice w podziale okręgów wynikały najprawdopodobniej z analiz nastrojów społecznych, które pokazywały, że zdecydowanie bardziej antagonistycznie – przeciwnie niż w 1947 r. – do władzy nastawiona była ludność zamieszkująca wschodnie rejony województwa gdańskiego<sup>12</sup>.

Rządząca partia przygotowania do kampanii wyborczej rozpoczęła wkrótce po ogłoszeniu oficjalnej daty wyborów. Komitet Wojewódzki PZPR w Gdańsku wydał wytyczne, które nakazywały przeprowadzenie odpowiednich spotkań we wszystkich organizacjach niższego szczebla. Dla przykładu w Komitecie Miejskim w Gdańsku odprawę zorganizowano 8 sierpnia. Wzięło w niej udział dziewiętnaście osób, które prowadziły następnie szkolenia w pod-

---

tokół nr 5/52 z posiedzenia plenarnego KW PZPR w Gdańsku, 15 VIII 1952 r., k. 159.

<sup>11</sup> „Monitor Polski” 1952, nr 72, poz. 1154.

<sup>12</sup> Zmniejszenie liczby mandatów – dla zdecydowanie większego okręgu gdańskiego – było zapewne formą „kary”. Podobne działania prowadzono jednak w całej Polsce. Por. S. Drabik, *Bezpieka i partia ...*, s. 133.

stawowych oraz oddziałowych organizacjach partyjnych<sup>13</sup>. Podczas tych spotkań starano się wykazać korzyści, jakie niesła nowa ordynacja wyborcza, zwłaszcza w zestawieniu z zasadami obowiązującymi podczas elekcji w II Rzeczypospolitej. Przytaczano przy tym różne przykłady wykorzystywania wyborców przed wojną, a podczas posiedzenia jednego z plenów komitetu wojewódzkiego, prelegent twierdził nawet, że wprowadzone zasady są bardziej demokratyczne niż w krajach Europy Zachodniej, bo pozwalają na udział kobiet w wyborach<sup>14</sup>.

Kolejną czynnością, którą musiało zająć się kierownictwo partii komunistycznej, było utworzenie komitetów Frontu Narodowego<sup>15</sup>. Powołanie takiej instytucji okazało się sprawą niezbędną przy obowiązujących zasadach głosowania. W jego ramach skupiali się bowiem zarówno członkowie partii politycznych, jak również organizacji społecznych czy związków zawodowych. Komitety Frontu Narodowego miały zasadniczo monopol na zgłaszanie kandydatów, ale organizowały także akcje propagandowe. Dlatego w jego szeregach musieli znaleźć się ludzie sprawdzeni, ale również przedstawiciele różnych grup społecznych, którzy cieszyli się popularnością wśród mieszkańców. Sposób ich doboru doskonale oddaje raport I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Gdańsku Władysław Wójcika. Pisał on m.in. „dobieranie kandydatów, było na podstawie wytycznych i w związku z tym są typowani tacy jak Woroniecka [śpiewaczka], Gronowski [piłkarz] – jako sportowiec lokalnej drużyny, autochton. Na aktywną ich pracę nie można liczyć, ale do prowadzenia pracy politycznej będzie zespół partyjny, składający się z takich jak: Kowalak, Malec. Przede wszystkim chodzi o to, żeby nie byli karani, a znani w szerokich masach, popularni”<sup>16</sup>. Taki sposób doboru członków komitetów, stwarzał pozory szerokiego poparcia społecznego dla programu Frontu Narodowego i poniekąd maskował rzeczywistą rolę partii komunistycznej, bo to właśnie komitety organizowały zebrania i masówki przedwyborcze.

<sup>13</sup> AP Gdańsk, Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku (dalej: KM PZPR Gdańsk), 2660/33, Informacja z pierwszych zebrań POP w związku z ordynacją wyborczą oraz z pracy z prelegentami, 16 VIII 1952 r., k. 125.

<sup>14</sup> AP Gdańsk, KW PZPR, 2384/58, Protokół nr 5/52 z posiedzenia plenarnego KW PZPR w Gdańsku, 15 VIII 1952 r., k. 164. Na tekście referatu ktoś naniósł w tym miejscu znak zapytania, a w późniejszych wystąpieniach, nie używano aż tak daleko idących przeinaczeń.

<sup>15</sup> Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego został utworzony 30 sierpnia 1952 r. Zob. T. Wolsza, A. Zaćmiński, *Ludzie listy piszą ...*, s. 210.

<sup>16</sup> AP Gdańsk, KM PZPR Gdańsk, Protokół nr 38/52 z posiedzenia egzekutywy KM PZPR w Gdańsku, 18 VIII 1952 r., k. 230.

Niebagatelną rolę w aktywizacji działaczy partyjnych odegrała instrukcja „w sprawie zadań organizacji partyjnych w kampanii wyborczej do sejmiku” wydana przez Komitet Centralny PZPR 1 września 1952 r. Śledząc materiały partyjne, ale również meldunki WUBP, można dostrzec, że dopiero po jej wydaniu kampania wyborcza nabrała tempa<sup>17</sup>. Prócz licznych propagandowych sloganów zawarto w niej szczegółowe wytyczne jak ma wyglądać praca aktywistów. Władze partyjne nakazywały także jej szczegółowe omówienie na wszystkich szczeblach organizacyjnych<sup>18</sup>. Było to konieczne, bo – jak meldowała lokalna bezpieka – społeczeństwo nie wykazywało większego zainteresowania wyborami, doskonale zdając sobie sprawę z fikcyjnego charakteru nadchodzącego głosowania<sup>19</sup>. Dla obozu władzy, dużo groźniejsze było jednak zniechęcenie, jakie panowało także wśród części członków partii<sup>20</sup>. W meldunkach spływających regularnie do komitetu wojewódzkiego w Gdańsku, pojawiały się niekiedy przykłady całkowitego lekceważenia przygotowań wyborczych. Np. jeden z członków PZPR w powiecie sztumskim, stwierdził, że musi on wykonywać prace polowe, które są dla niego zdecydowanie ważniejsze. Aby przeciwdziałać takim nastrojom centralne władze partyjne wydawały kolejne wytyczne. Szczególnie mocno podkreślano później rolę październikowego listu KC „do członków partii”<sup>21</sup>.

Już w dwa dni po głosowaniu ogłoszono jego wyniki<sup>22</sup>, a przedstawiciele lokalnych władz partyjnych rozpoczęli podsumowania i próby ich oceny. Dotyczyło to zarówno komitetów powiatowych jak i komitetu wojewódzkiego, gdzie 31 października podczas egzekutywy przedstawiono podsumowanie kampanii wraz z oceną wyborów. Referatowi – wygłoszonemu przez sekretarza KW Janusza Korczyńskiego – towarzyszyła szeroka dyskusja, podczas której zwracano uwagę na różne aspekty wyborów. Dominującym było twierdzenie, że opracowana przez Korczyńskiego analiza, była zbyt

<sup>17</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 00231/86, t. 96, Sprawozdanie okresowe szefa WUBP za okres od 15 sierpnia do 10 września 1952 r., 12 IX 1952 r., k. 1–7.

<sup>18</sup> *Instrukcja w sprawie zadań organizacji partyjnych w kampanii wyborczej do Sejmu*, Warszawa 1952, s. 15.

<sup>19</sup> Por. np. AIPN, 00231/86, t. 96, Meldunek dzienny szefa WUBP w Gdańsku, 26 VIII 1952 r., k. 113

<sup>20</sup> Taka sytuacja miała miejsce nie tylko w województwie gdańskim. Por. S. Drabik, *Bezpieka i partia ...*, s. 134.

<sup>21</sup> AP Gdańsk, KW PZPR, 2384/21492, Ocena przebiegu kampanii wyborczej na terenie województwa gdańskiego, 31 X 1952 r., b.p.

<sup>22</sup> Według „oficjalnych” wyników wyborów w województwie gdańskim, głosowało 95,9 proc. uprawnionych. Na listę Frontu Narodowego oddano 99,89 proc. ważnych głosów. Zob. „Monitor Polski” 1952, nr 91, poz. 1414.

optymistyczna. Dzięki temu możemy jednak przeanalizować, na jakie elementy zwracano szczególną uwagę.

Niewątpliwym sukcesem gdańskiej organizacji partyjnej była mobilizacja większości członków PZPR. Jak wyliczano po wyborach, zadania partyjne otrzymało ponad 84 proc. wszystkich działaczy i kandydatów, a udziału w wyborach odmówiło jedynie 66 osób<sup>23</sup>. Nie wszyscy jednak udzielali się w taki sam sposób. Jak odnotował Tadeusz Majster, jedynie połowa z członków Komitetów Frontu Narodowego prowadziła rzeczywistą działalność. Uznał on jednak, że sam udział „partyjniaków” powodował mobilizację innych członków frontu. Bardziej dosadnie podsumował to Jan Morawski – zastępca przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej – który wprost stwierdził, że: „taka [ocena] jest dobra tylko dla prasy”. Postulował on jednocześnie rozliczenie wszystkich uczestników akcji wyborczej z ich rzeczywistego zaangażowania<sup>24</sup>. Ruchy kadrowe miały jednak miejsce już w czasie kampanii wyborczej. Dla kierownictwa PZPR jednym z celów było bowiem pozyskanie jak największej liczby nowych członków. Wynikało to z wcześniejszych wytycznych KC PZPR w „sprawie wzrostu i regulowania składu partii”<sup>25</sup>. W czasie akcji wyborczej, od sierpnia do października 1952 r. w szeregi partii komunistycznej wstąpiło 1 670 osób. W większości byli to jednak robotnicy z trójmiejskich zakładów przemysłowych. Na wsi udało się pozyskać jedynie 176 osób, a w przypadku niektórych komitetów (Lębork, Sopot, Sztum, Wejherowo) było to raptem kilka osób<sup>26</sup>.

Nie było to znaczącym wynikiem, biorąc pod uwagę skalę akcji propagandowej, jaka towarzyszyła kampanii. Jak odnotowano po wyborach, rozprowadzono około 270 tys. broszur wyborczych opracowanych przez centralę, 60 tys. broszurek „Nasi kandydaci”, 10 tys. „Wybrzeże wczoraj i dziś”, 63 tys. składanek fotograficznych oraz 262 tys. plakatów, plansz i afiszów<sup>27</sup>. Liczby te wyglądają imponująco, jednak jak później podkreślano, nie zawsze materiały propagandowe odpowiednio dystrybuowano, a druki dużych

<sup>23</sup> Gdańska organizacja partyjna liczyła w tamtym czasie 48 210 członków i kandydatów. Spośród nich zadania przydzielono 40 505 osobom. Por. AP Gdańsk, KW PZPR, 2384/21492, Ocena przebiegu kampanii wyborczej na terenie województwa gdańskiego, 31 X 1952 r., b.p.

<sup>24</sup> Ibidem, 2384/187, Protokół nr 48/52 z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Gdańsku, 31 X 1952 r., k. 236, 239.

<sup>25</sup> Por. Ibidem, 2384/178, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Gdańsku, 17 I 1952 r., k. 77.

<sup>26</sup> Ibidem, 2384/21492, Podsumowanie akcji wyborczej, 31 X 1952 r., bp.

<sup>27</sup> Ibidem, Ocena przebiegu kampanii wyborczej na terenie województwa gdańskiego, 31 X 1952 r., b.p. W skali całego kraju różnych wydawnictw wyborczych opublikowano ponad 11 milionów. Szerzej zob. J. Wojsław, *Strategie propagandowe ...*, s. 455–488.

formatów nie były na ogół czytane. Zdecydowanie bardziej efektywną formą okazały się audycje radiowe (z wykorzystaniem zakładowych radiowęzłów) oraz prasa. Szczególne zasługi oddać miał partyjny organ prasowy „Głos Wybrzeża”, który na bieżąco informował o przygotowaniach do wyborów, a wydanie specjalne wydrukowane w liczbie 120 tys. egzemplarzy, rozkolportowano błyskawicznie<sup>28</sup>.

Duży udział w akcji propagandowej miały także organizacje młodzieżowe. W ostatnich tygodniach kampanii zaangażowano w niej ponad 16 tys. osób. Byli oni członkami grup agitacyjno-propagandowych, rozwieszali plakaty, organizowali zespoły artystyczne czy spotkania z rodzicami w szkołach. Członkowie ZMP brali również udział w nocnych patrolach. W samym Gdańsku było to 1200 osób, regularnie wychodzących na ulice miasta<sup>29</sup>.

Na terenach wiejskich podobną rolę odgrywali działacze Związku Samopomocy Chłopskiej – zwłaszcza tam, gdzie struktury PZPR nie były dobrze rozwinięte. Akcja przedwyborcza została bowiem powiązana na wsi z realizacją obowiązkowych dostaw i zakładaniem spółdzielni produkcyjnych. Wybory były doskonałą okazją, aby podejmować nowe zobowiązania i organizować zbiorowe transporty płodów rolnych do punktów skupu<sup>30</sup>.

Podejmowanie czynów oraz bicie kolejnych rekordów wykonania norm produkcyjnych, miało miejsce również w przemyśle. Dla analizujących sytuację członków egzekutywy KW PZPR szczególnie ważny był wzrost liczby zakładów biorących udział w akcji. O ile na 1 maja i 22 lipca 1952 r. było to 1177 przedsiębiorstw, to przed wyborami było ich już 1385. Liczba pracowników wzrosła przy tym proporcjonalnie ze 149 tys. do 160 tys.<sup>31</sup>

Masowy charakter władze starały się nadać także spotkaniom z kandydatami na posłów. Łącznie w czasie kampanii odbyły się w województwie gdańskim 372 takie wiece. Wzięło w nich udział 120 tys. osób, a około 2,5 tys. zabierało głos<sup>32</sup>. Przyszli posłowie – zwłaszcza ci z przydziału centralnego – nie zawsze byli jednak

<sup>28</sup> AP Gdańsk, KW PZPR, 2384/187, Protokół nr 48/52 z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Gdańsku, 31 X 1952 r., k. 236

<sup>29</sup> Ibidem, 2384/21492, Ocena przebiegu kampanii wyborczej na terenie województwa gdańskiego, 31 X 1952 r., b.p.

<sup>30</sup> Szerzej na temat szczegółów podejmowanych zobowiązań zob. Ibidem, Notatka z udziału Związku Samopomocy Chłopskiej w wyborach do Sejmu, 31 X 1952 r., b.p.

<sup>31</sup> Ibidem, Ocena przebiegu kampanii wyborczej na terenie województwa gdańskiego, 31 X 1952 r., b.p.

<sup>32</sup> Nie zamykało to oczywiście listy zebranych przedwyborczych w województwie. Tak było jednak w całym kraju. Dla przykładu w województwie bydgoskim w 11 tys. zgromadzeń wzięło udział ponad 900 tys. wyborców. Por. T. Wolsza, A. Zaćmiński, *Ludzie listy piszą ...*, s. 215.

znani wyborcom. Liderami list Frontu Narodowego zostali bowiem w okręgach gdańskim i gdyńskim Stanisław Radkiewicz i Stefan Jędrychowski, a więc osoby rozpoznawalne, ale niekoniecznie znane wszystkim uprawnionym do głosowania – zwłaszcza na terenach wiejskich. Wyjątkiem mogli być kandydaci wywodzący się z Kaszub, których zadaniem miało być przecignięcie tej grupy etnicznej na stronę „władzy ludowej”<sup>33</sup>. Problemem bywała jednak sztuczna oprawa takich spotkań. Miały one określoną formułę, ich przebieg był ściśle wyreżyserowany, a kandydaci – zwłaszcza ci bezpartyjni – znajdowali się pod czujną „opieką” doradców. Nie zawsze jednak unikano wpadek. Stanisław Sołdek – słynny projektant ze Stoczni Gdańskiej – kandydował do Sejmu PRL z okręgu gdańskiego. Podczas jednego ze spotkań w powiecie kwidzyńskim zadano mu pytanie odnośnie obniżenia klasyfikacji gruntów. Niezorientowany w temacie Sołdek, obiecał rolnikom załatwienie tej sprawy, nie wiedząc o tym, że był to jeden z elementów zwalczania „kułaków”. Podobne gafy zdarzały się także innym kandydatom<sup>34</sup>.

Wiele krytycznych uwag padło po wyborach pod adresem komisji wyborczych. W 1952 r. komuniści mieli już możliwości sprawdzenia kandydatów do organów wyborczych, a bezpieczeństwa nie musiała już – tak jak w 1947 r. – prowadzić masowych werbunków ich członków. Mimo to nie zawsze udawało się odpowiednio dobrać osoby w nich zasiadające, choć może wynikało to ze zbyt późnej reakcji odpowiednich służb. W większości przypadków do rad narodowych (które organizowały komisje) trafiały bowiem zastrzeżenia odnośnie kandydatów. Zgodnie z ordynacją komisje zostały powołane do 11 września, jednak zdarzały się wypadki usuwania osób już zaprzysiężonych. Np. w jednej z komisji w powiecie wejherowskim aresztowano jej sekretarza za popełnione nadużycia<sup>35</sup>. W powiecie elbląskim w przeciągu dwóch tygodni zmieniono dwanaście osób, w malborskim kolejne dziesięć<sup>36</sup>. Bardzo często na niższych szczeblach organizacyjnych (gminy, zakłady pracy) dochodziło przy tym do przemieszania pojęć. Członkowie Obwodo-

<sup>33</sup> Kandydatem na posła w okręgu gdyńskim był Antoni Bigus, a na zastępcę Antoni Tusk. Obaj działacze wywodzili się z Kaszub. Zob. Kandydaci Frontu Narodowego na posłów z Okręgu Wyborczego nr 37 w Gdyni, „Dziennik Bałtycki” 1 X 1952, nr 235; Kandydaci na zastępców posłów z Okręgu Wyborczego nr 37 w Gdyni, „Dziennik Bałtycki” 3 X 1952, nr 237.

<sup>34</sup> Por. AP Gdańsk, KW PZPR, 2384/187, Protokół nr 48/52 z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Gdańsku, 31 X 1952 r., k. 248.

<sup>35</sup> Ibidem, 2384/21492, Ocena przebiegu kampanii wyborczej na terenie województwa gdańskiego, 31 X 1952 r., b.p.

<sup>36</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku Oddział w Gdyni (dalej: AP Gdynia), Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Elblągu (dalej: KP PZPR Elbląg), 2647/62, Sprawozdanie z akcji przedwyborczej na terenie powiatu elbląskiego, 25 IX 1952 r., k. 104.

wych Komitetów Frontu Narodowego nie powinni bowiem zasiadać w organach wyborczych, co trzeba było weryfikować w trakcie trwania kampanii.

Najważniejszym zadaniem przedwyborczym było dla poszczególnych komisji sprawdzanie list osób uprawnionych do głosowania. Procedura przedstawiała się bowiem w ten sposób, że wyborcy sami mieli upewnić się, czy znajdują się na listach wyborczych. Zestawienia sporządzono na podstawie informacji z Biura Dowodów Osobistych, a weryfikacją miały się zająć rady narodowe. Jak się jednak okazało, posiadane przez władze informacje były bardzo niedokładne. Tylko w okresie, kiedy listy były wyłożone do publicznego sprawdzenia (21–27 września), zgłoszono 26 tysięcy reklamacji, z czego połowa dotyczyła pomicia w spisach<sup>37</sup>. Było to spowodowane głównie bałaganem, jaki panował w dokumentacji. Podczas dyskusji na egzekutywie część działaczy próbowała jednak przetrząść się odpowiedzialnością. Najczęściej podnoszono fakt niewłaściwej pracy rad narodowych, a uwagi kierowano bezpośrednio pod adresem obecnego na sali Bolesława Geragi (przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku). Wśród najczęściej wymienianych błędów było nie ujmowanie osób niezameldowanych, lub odnotowanych czasowo, brak weryfikacji osób zmarłych oraz dzieci i młodzieży poniżej 18 roku życia<sup>38</sup>. Najwięcej mówiono o zaniedbaniu sprawdzenia akademików oraz hoteli robotniczych, jednak okazało się, że zaniedbania wystąpiły nie tylko po stronie kierownictwa rad narodowych<sup>39</sup>. Część winy ponosiły również organy Milicji Obywatelskiej, których obowiązkiem powinno być pilnowanie przestrzegania obowiązku meldunkowego, a tymczasem okazało się, że nie dopełnił go nawet komendant milicji z Sopotu, który przebywał w mieście przez trzy miesiące bez jakiegokolwiek oficjalnego zgłoszenia tego faktu administracji lokalnej<sup>40</sup>.

Te nieścisłości w spisach odbiły się ostatecznie na frekwencji, na której najbardziej zależało komunistom. Wyniki wyborów nie były bowiem rzeczą najważniejszą. Kontrola nad komisjami wyborczymi i transportem głosów powodowała, że nawet w przypadku głosowania ze skreśleniami można było takie głosy „skorygować”. Społeczeństwo zostało jednak skutecznie zastraszone przez

<sup>37</sup> AP Gdańsk, KW PZPR, 2384/21492, Ocena przebiegu kampanii wyborczej na terenie województwa gdańskiego, 31 X 1952 r., b.p.

<sup>38</sup> Ibidem.

<sup>39</sup> Najbardziej jaskrawym przykładem niekompetencji był przykład sekretarza PWRN w Gdańsku, który zapomniał, że ma w szufladzie reklamacje do rozpatrzenia. Por. Ibidem, 2384/187, Protokół nr 48/52 z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Gdańsku, 31 X 1952 r., k. 246, 248.

<sup>40</sup> Ibidem, k. 246.

działania aparatu bezpieczeństwa. Na ten element nie zwracano szczególnej uwagi podczas omawiania akcji wyborczej w KW PZPR. Działacze doskonale jednak zdawali sobie sprawę z działalności lokalnej bezpieki. Jeśli bowiem spojrzeć na statystyki zatrzymań prowadzonych przez WUBP w Gdańsku, to wyraźnie widać, że w październiku nastąpił gwałtowny wzrost aresztowań – przede wszystkim za „wrogą propagandę”<sup>41</sup>. Zdaniem szefa gdańskiego urzędu był to najgroźniejszy element przed wyborami, powodował bowiem ogólne zniechęcenie w społeczeństwie<sup>42</sup>.

Niniejszy artykuł przedstawia w zarysie ocenę przebiegu wyborów do Sejmu PRL w październiku 1952 r., dokonaną przez działaczy partyjnych z województwa gdańskiego. Analizując ich wypowiedzi podczas zamkniętego dla szerszego grona odbiorców spotkania, można dojść do wniosku, że mimo olbrzymiego zaangażowania, wcale nie przebiegały one tak gładko, jak to sobie zaplanowano. W niniejszym tekście przedstawione zostały jedynie główne aspekty tego zagadnienia, a sam temat wyborów wymaga niewątpliwie dalszych badań.

---

<sup>41</sup> AIPN, 1572/310, Sprawozdanie szefa WUBP w Gdańsku za październik 1952 r., 10 XI 1952 r., k. 156.

<sup>42</sup> AP Gdańsk, KW PZPR, 2384/187, Protokół nr 48/52 z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Gdańsku, 31 X 1952 r., k. 245–246.

## Summary

**Elections 1952 in Gdansk region in the evaluation of local party authorities – an attempt to analyze**

The main idea of the article was to show how the 1952 election, were discussed among the members of the Provincial Committee of the Polish United Workers' Party in Gdansk. It was the second voting after the war, but it took place in a completely different reality. In Poland, already in force the new constitution, the society was pacified, and the authorities had no real enemies, but in spite of all in the preparations were included the whole state apparatus. Control over the conduct of the voting was necessary, because the authorities were afraid of a boycott of the election, which was the only form of show opposition to the situation in the People's Republic of Poland. In the post-election analysis, it was emphasized that not everything went as it should, but the Communists and so won. In that Poland, couldn't have been a different result.

\*

**Daniel Czerwiński** (ur. 1985 r.) – historyk, pracownik Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, doktorant na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego, członek centralnego zespołu badawczego IPN realizującego projekt „Struktury i metody działania aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej” (koordynator dr. hab. Robert Klementowski). Publikował m.in. na łamach: „Zeszytów Historycznych WiN-u”, „Zapisek Historycznych”, „Słupskich Studiów Historycznych”, „Kommunizm. system – ludzie – dokumentacja”. Przygotowuje monografię: „Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1956. Struktura – kadry – główne kierunki działalności”. Członek zespołu redakcyjnego albumu dotyczącego miejsc zbrodni komunistycznych w województwie gdańskim w okresie stalinizmu.